

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Dojrzałe macierzyństwo zaczyna się od miłości małżeńskiej. Miłość macierzyńska i miłość ojcowska – jest najbardziej bezinteresowna i bezwarunkowa. Bycie rodzicem to dar, który wymaga odpowiedzialności.

Macierzyństwo oznacza wejście w nową, nieznaną rolę, która jest nieodwracalna. Kobieta pozostanie *mamą* już do końca życia, to samo dotyczy bycia *tatą*. Doświadczenie dobrego, pozytywnego rodzicielstwa we własnej rodzinie uczy akceptacji i radości z nowej roli. Pojawienie się dziecka powoduje rewolucyjne zmiany, do których nie da się dobrze przygotować.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. M. Wańkowicz, *Ziele na kraterze*, wyd. Literatura, Łódź 2007, s. 396.

Wstęp

Melchior Wańkowicz opowiedział w książce historię swoich córek. Krystyna zginęła w powstaniu warszawskim, a Marta na początku wojny pracowała w szpitalu, gdzie opiekowała się ciężko rannymi. Gdy sytuacja w Polsce zaczęła się pogarszać, wyjechała do Stanów Zjednoczonych. W wigilię Nowego Roku 1946 rodzice otrzymali telegram od Marty i dowiedzieli się z niego o narodzinach wnuczki Anny Krystyny.

Cytat

„— Główka już przeszła, niech pani wypocznie — mówił doktor, a mnie ogarnęło zdumienie, że to już naprawdę.

Wnet przyszedł następny skurcz, czułam przepychające się małe ciało, wyślizgujące się z mego ciała, znowu ból łamiący kości, znowu wielki spokój ulgi w bólu i potem — krzyk żywego człowieka, którego urodziłam.

— Dziewczynka — powiedział doktor.

Ogarnęło mnie uczucie pijanego, nieprzytomnego szczęścia, którego nie umiem i nikomu nie potrafię wytłumaczyć. Myślę, że Pan Bóg musi się tak czuć cały czas.

Nigdy jeszcze nie przeżywałam równie mocnego, równie szczęśliwego wstrząsu. Leżałam na tym stole rozrzucona, wciąż jeszcze drząc z wysiłku, słuchając płaczu dziecka, smakowałam własne wielkie szczęście rodzenia. Nie faktu posiadania dziecka czy rodziny, nie pomyslnego

Program wychowawczy > Klasa VII > Wartość XVII > Godność przekazywania życia

rozwiązania, a właśnie samej funkcji rodzenia, która mi dała tak pełne, głębokie zadowolenie”.

Podsumowanie

W przytoczonym fragmencie Marta opowiada o trudach rodzenia i radości jaka płynęła z wydania na świat nowego życia. Z ogromną czułością i miłością opowiada o narodzinach swojej córeczki, której pojawienie się było momentem przełomowym. To, że jako kobieta mogła urodzić dziecko przyniosło jej satysfakcję, a pomyślne rozwiązanie dopełniło jej radość.